

POSTANOWIENIE

Dnia 3 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w P. X.Y.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2025 r.

wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. o
wyłączenie ławnika SN Radosława Jeża od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn.
akt I ZSK 29/22

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 44 k.p.k.

postanowił

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego – Izby Odpowiedzialności Zawodowej wpłynął wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego w P. X.Y., obwinionemu o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 u.s.p. Sprawa zainicjowana tym wnioskiem została zarejestrowana pod sygn. akt I ZSK 29/22, a do jej rozpoznania został wyznaczony skład orzekający z udziałem ławnika SN Radosława Jeża.

Zastępcza Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. we wniosku z dnia 6 sierpnia 2024 r. zwróciła się o wyłączenie od udziału w rozpoznaniu wymienionej wyżej sprawy m.in. ławnika SN Radosława Jeża. W uzasadnieniu tego wniosku Zastępcza Rzecznika Dyscyplinarnego wskazała, że

Ławnik ten orzekał w sprawie o sygn. akt II ZOW 39/23 w oparciu o ten sam materiał dowodowy, co w sprawie o sygn. akt I ZSK 29/22. Orzekanie w przedmiotowej sprawie, w której obwiniony X.Y. podpisał pismo z dnia 28 kwietnia 2020 r. skierowane do Ambasadora Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE, podobnie jak uczynił to inny sędzia w sprawie o sygn. akt II ZOW 39/23, w której został przedstawiony tożsamy materiał dowodowy – prowadzić będzie do wytworzenia przeświadczenia, że sprawa ta jest przesądzona już w momencie jej rozpoczęcia. Ławnik SN Radosław Jeż będzie postrzegany jako osoba, która ma wyrobiony pogląd w danej sprawie.

Okoliczność powyższa, w odbiorze zewnętrznym może spowodować powstanie uzasadnionych wątpliwości co do istnienia kierunkowego nastawienia tego członka składu orzekającego. W orzecznictwie dominuje też pogląd, że nie jest dopuszczalne orzekanie przez tego samego sędziego w sprawach, w których opiera się on na tym samym materiale dowodowym i okoliczność powyższa powinna skutkować wyłączeniem sędziego na podstawie art. 41 k.p.k.

W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, sędzia lub ławnik orzekający w sprawie danego obwinionego nie powinien następnie orzekać odnośnie do innych obwinionych, jeżeli miałby opierać się na tym samym materiale dowodowym. Przy ocenie zaistnienia uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sądu znaczenie ma nie tylko ocena bezstronności w jej subiektywnym aspekcie, ale także ocena standardu bezstronności obiektywnej. I to właśnie z tej perspektywy wątpliwości odnośnie do bezstronności ławnika SN Radosława Jeża są – zdaniem wnioskodawcy – w pełni uzasadnione.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 182 Konstytucji udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa ustawa. Normę tę realizuje przepis art. 59 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622), stanowiąc, że w rozpoznawaniu spraw dyscyplinarnych uczestniczą ławnicy Sądu Najwyższego, którzy – zgodnie z art. 67 § 1 tej ustawy – w zakresie orzekania są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom.

Zasada niezawisłości sędziowskiej, stanowiąca również fundament działalności orzeczniczej wykonywanej przez ławników Sądu Najwyższego, stanowi dyrektywę nakazującą sędziemu (a więc również i ławnikowi) orzekanie na podstawie ustaw i swego wewnętrznego przekonania, w konsekwencji czego nikt, prócz ustawodawcy, nie może wpływać na sędziego w sprawowaniu przez niego wymiaru sprawiedliwości (por. K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997, s. 46). W aspekcie instytucji wyłączenia sędziego niezawisłość sędziowska polega na zakazie wywierania jakiegokolwiek wpływu na sędziego w zakresie rozpoznania sprawy i treści orzeczeń, niezależności w wydawaniu wszelkich rozstrzygnięć w toku postępowania i orzeczenia kończącego postępowanie oraz niezależności w rozstrzyganiu kwestii faktycznych i prawnych pojawiających się w rozpoznawanej sprawie. Konsekwencją tak pojmowanej zasady niezawisłości sędziowskiej jest zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu wyrażona w art. 8 § 1 i 2 k.p.k., zgodnie z którą sąd karny (a na gruncie postępowania dyscyplinarnego – sąd dyscyplinarny) rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu, przy czym wymaga dostrzeżenia, że jedynie wiążące jest prawomocne rozstrzygnięcie sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny. W świetle regulacji zawartych w art. 8 k.p.k. (których stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym odbywa się na podstawie art. 128 u.s.p.) nie może budzić wątpliwości fakt, że sąd orzekający w sprawie dyscyplinarnej nie jest związany oceną faktyczną i prawną dokonaną w innej, rozstrzygniętej wcześniej sprawie, nawet jeśli stan faktyczny i uwarunkowania prawne obu tych spraw są zbliżone. Okoliczności wynikające ze spełnienia przez sędziego lub ławnika obowiązków jurysdykcyjnych nie mogą zatem stanowić przesłanki wyłączenia w trybie art. 41 § 1 k.p.k. Odmienny pogląd mógłby prowadzić do wniosku, że konieczna jest weryfikacja sędziego w każdej rozpoznawanej sprawie, w aspekcie czynności wykonywanych przez niego w związku z urzędowaniem, co stanowiłoby zbyt daleko idące odstępstwo od zasad kształtowania składów orzekających w poszczególnych sprawach, a w konsekwencji mogłoby doprowadzić do naruszenia standardu bezstronności przez to, że to strona postępowania *de facto* dokonywałaby wyboru orzecznika, który ma rozstrzygnąć jej sprawę. Godziłoby to też w istotę sprawowania wymiaru

sprawiedliwości. Poza tym, podzielenie poglądu wnioskodawcy co do możliwości wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy zważywszy na tożsamość rodzajową z inną rozpoznaną sprawą, dotyczącą innej osoby, prowadziłoby w konsekwencji do tego, że rozpoznanie spraw określonego rodzaju nie byłoby w ogóle możliwe, ze względu na niemożność utworzenia składu sądu.

Należy zatem uznać, że poglądy wyrażone przez ławnika SN Radosława Jeża w innym orzeczeniu (m.in. wydanym w sprawie o sygn. akt II ZOW 39/23) są z jednej strony przejawem wewnętrznej niezależności, którą cechować powinien się każdy członek składu orzekającego, z drugiej zaś z zasady niezależności jurysdykcyjnej sądu wyrażonej w art. 8 k.p.k. wynika brak związania tym poglądem w innych sprawach rozpatrywanych z udziałem orzecznika. Niezależnie od powyższego wymaga podkreślenia, że ocena stanu faktycznego i stanu prawnego jest w każdej sprawie zindywidualizowana i nie może być mowy o „przedwczesności” stanowiska co do istoty rozstrzygnięcia, skoro przedmiot rozstrzygnięcia jest w każdej sprawie inny.

Konkludując, należy stwierdzić, że wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. o wyłączenie ławnika SN Radosława Jeża pozbawiony jest podstaw merytorycznych, co czyniło wniosek ten niezasadnym.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

[M. T.]

[a.ł.]